

Sygn. akt I C 412/12

Dnia 6 sierpnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Zbigniew Krupa

Protokolant : prot. sąd. Renata Borkowska

po rozpoznaniu w dniu 6 sierpnia 2015 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa K. S., S. W., małoletnich E. S. (1), S. S. (1), J. S., E. S. (2) reprezentowanych przez przedstawiciela ustawowego matkę K. S.

przeciwko (...) S.A. w W.

przy interwencji ubocznej po stronie pozwanej (...) S.A.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz:

1. powódki K. S. kwotę 76.000 zł (siedemdziesiąt sześć tysięcy zł) z ustawowymi odsetkami od kwoty 60.000 zł (sześćdziesiąt tysięcy zł) od dnia 26.05.2011 roku do dnia zapłaty, a od kwoty 16.000 (szesnastu tysięcy zł) od dnia 10.07.2015 roku do dnia zapłaty,
2. powódki S. W. kwotę 60.000 zł (sześćdziesiąt tysięcy zł) z ustawowymi odsetkami od dnia 26.05.2011 do dnia zapłaty,
3. powódki E. S. (1) kwotę 44.000 zł (czterdzieści cztery tysiące zł) z ustawowymi odsetkami od dnia 26.05.2011 do dnia zapłaty,
4. powoda S. S. (1) kwotę 44.000 zł (czterdzieści cztery tysiące zł) z ustawowymi odsetkami od dnia 26.05.2011 do dnia zapłaty,
5. powódki J. S. kwotę 36.000 zł (trzydzieści sześć tysięcy zł) z ustawowymi odsetkami od dnia 26.05.2011 do dnia zapłaty,
6. powódki E. S. (2) kwotę 36.000 zł (trzydzieści tysięcy zł) z ustawowymi odsetkami od dnia 26.05.2011 do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwa oddala,

III. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa-kasy Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 17.743,59 zł (siedemnaście tysięcy siedemset czterdzieści trzy zł 59/100) z tytułu kosztów postępowania sądowego,

IV. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki K. S. kwotę 7217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście zł) tytułem zwrotu kosztów postępowania,

V. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki S. W. kwotę 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście zł) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

VI. odstąpić od obciążania powodów obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania na rzecz interwenienta ubocznego.

Sygn. akt I C 412/12

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 6 sierpnia 2015 r.

W ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu skierowanym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W., powodowie K. S., S. W. i małoletni: E. S. (1), S. S. (1), J. S. i E. S. (2) reprezentowani przez przedstawiciela ustawowego matkę K. S. domagali się zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego za zerwanie więzi rodzinnych z tragicznie zmarłym w wypadku samochodowym S. S. (1). K. S. wniosła o zasądzenia kwoty 92.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 60.000 zł liczonymi od dnia 26 maja 2011 r. do dnia zapłaty i od kwoty 32.000 zł liczonymi od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty, jeśli zaś chodzi o pozostałych powodów to domagali się zasądzenia kwot po 60.000 zł na rzecz każdego z nich z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 26 maja 2011 r. do dnia zapłaty. Zażądali również zasądzenia zwrotu kosztów postępowania w kwotach po 7.200 zł na rzecz każdego z nich.

W uzasadnieniu swojego żądania powodowie podnieśli, że w dniu 27 sierpnia 2010 r. w N. na ul. (...) miał miejsce wypadek komunikacyjny w którym kierujący samochodem ciężarowym marki M. (...) wykonując manewr zawracania, nie zachował szczególnej ostrożności i wymusił pierwszeństwo przejazdu w stosunku do pojazdu marki M. (...), którego prowadzący również naruszył przepisy ruchu drogowego poprzez nienależytą obserwację drogi i podjęcie spóźnionego manewru obronnego. W wyniku zdarzenia pasażer pojazdu M. (...) - S. S. (1) doznał wielonarządowych obrażeń ciała, skutkujących śmiercią. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła na rzecz K. S. kwotę 35.000 zł tytułem odszkodowania i kwotę 28.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a na rzecz małoletnich dzieci zmarłego kwoty po 28.000 zł tytułem odszkodowania i 28.000 zł tytułem zadośćuczynienia, uznając 30 % stopień przyczynienia się zmarłego, który nie był zapięty pasami bezpieczeństwa. Zdaniem powodów cierpienia, jakie doświadczyli po śmierci S. S. (1), uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia, ponad już wypłacone, każdemu z nich. W wypadku stracili bowiem kochającego męża i ojca, który dbał nie tylko o ich byt materialny, ale także aktywnie uczestniczył w wychowaniu dzieci. Jego śmierć zachwiała stabilnością rodziny i nawet obecnie jej funkcjonowanie nie jest prawidłowe. Przyczynienie zmarłego do powstania szkody określili na 20 %.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania wg norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska potwierdziła fakt wypłaty wskazanych w pozwie kwot i wskazała, że dalsze roszczenia powodów nie są uzasadnione, bowiem przyznane kwoty zadośćuczynienia odpowiadają krzywdzie, której doznali. Niezależnie od tego strona pozwana podnosiła zarzut przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, który nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, pomimo, że w dniu zdarzenia samochód M. (...) był sprawy technicznie. Wprawdzie brak było w pojeździe plastikowej obsadki główki pasów bezpieczeństwa, jednak pasy można było zapiąć.

(...) S.A. z siedzibą w S., które przystąpiło do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego również wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów zwrotu kosztów postępowania wg norm przepisanych, a wszystko to w oparciu o argumenty tożsame z tymi które przedstawiła strona pozwana. Interwenient podniósł nadto, że powodowie nie wykazali wysokości krzywdy, która by uzasadniała żądane kwoty.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 sierpnia 2010 r. w N. około godziny 8:25 na ul. (...), który prowadził samochód marki M. (...) o nr rej. (...) wraz z przyczepą do przewozu pojazdów, w miejscu do tego przeznaczonym wykonywał manewr zawracania bez uprzedniego dostatecznego upewnienia się i zachowania szczególnej ostrożności. W tym czasie od strony Z. nadjeżdżał samochód pogotowia ratunkowego marki M. (...) o nr rej. (...), którym kierował J. M., natomiast na miejscu pasażera znajdował się S. S. (1), a z tyłu siedział G. N.. Wszyscy oni byli pracownikami szpitala w N. i wracali ze szpitala w Z. do którego odwieźli pacjentkę. J. M. dla uniknięcia zderzenia z samochodem prowadzonym przez P. K. – który wymusił

pierwszeństwo przejazdu i zjechał drogę, zjechał poza obrys jezdni, gdzie doszło do wywrócenia pojazdu i kierujący oraz dwóch pasażerów doznało obrażeń ciała, z tym że S. S. (1), który był najciężej ranny mimo podjętej reanimacji i przewiezienia do szpitala zmarł w tym samym dniu o godz. 9:50 na skutek wielonarządowych obrażeń wewnętrznych.

W momencie zdarzenia S. S. (1) i G. N. nie mieli zapiętych pasów bezpieczeństwa, a samochód którym się poruszali nie używał sygnałów świetlnych, ani dźwiękowych. Główna pasów bezpieczeństwa przynależnych do fotela na którym siedział S. S. (1) była wyłamana, niemniej istniała możliwość ich zapięcia. Kierujący pojazdami byli trzeźwi, a warunki atmosferyczne były dobre.

Dowód: protokół z zeznań J. M. z dnia 27 sierpnia 2010 r. k. 36 – 38; notatka urzędowa KPP w N. z dnia 27 sierpnia 2010 r. k.21; protokół przesłuchania świadka G. N. z dnia 28 października 2010 r. k. 41 – 42; protokół przesłuchania świadka P. K. z dnia 27 sierpnia 2010 r. k. 45 – 46; protokół z sekcji zwłok S. S. (1) k. 47 – 53; protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy nr (...) k. 59 – 61; opinia biegłego S. B. z dnia 5 lutego 2011 r. dotycząca rekonstrukcji wypadku k. 62 – 88; pismo J. M. do pozwanego z dnia 27 września 2011 r. k. 159; zeznania J. M. od 00:11:12; zeznania S. B. od 00:18:13;

Małżeństwo zmarłego S. S. (1) z K. S. zostało zawarte w 1998 r. Był to drugi związek małżeński K. S. gdyż do 1995 r. pozostawała w pierwszym związku małżeńskim, zakończonym śmiercią męża na skutek wypadku w Czechach. Z pierwszego małżeństwa pochodzi powódka S. W.. Następnie od 1995 r. K. S., po odzyskaniu pełnej sprawności psychofizycznej związała się ze S. S. (1), który uczestniczył w wychowaniu jej córki. W 1998 r. zawarli związek małżeński z którego w chwili przedmiotowego zdarzenia mieli wspólnie czwórkę dzieci: E. (12 lat), S. (7 lat), J. (3 lata), E. (2 lata). Ponadto na ich utrzymaniu pozostawała S. S. (2) (obecnie W., 17 lat), którą S. S. (1) traktował jak własne dziecko. Rodzina mieszkała w domu po rodzicach K. S., który był współwłasnością jej i sześciorga jej rodzeństwa. Posiadali gospodarstwo rolne, a warunki socjoekonomiczne w których żyli były średnie. Głównym żywicielem rodziny był zmarły S. S. (1), który od 2 kwietnia 1991 r. był zatrudniony w Oddziale Ratunkowym Szpitala (...) w N. jako starszy sanitariusz za wynagrodzeniem około 1.721,63 zł netto. Rodzina utrzymywała się z pensji męża, renty rodzinnej po pierwszym mężu i zasiłków rodzinnych. Plony z gospodarstwa starczały jedynie na zaspokojenie potrzeb rodziny. K. S. nie pracowała, w latach 2000 - 2009 opiekowała się chorym wujkiem. S. S. (1) po pracy poświęcał czas rodzinie, zajmował się pracami w gospodarstwie, przejmował opiekę nad dziećmi gdy żona opiekowała się wujkiem. Małżonkowie planowali spłacić rodzeństwo K. S., by dom przeszedł na ich własność. Rozpoczęli także remont domu, na który zaciągnęli pożyczkę. W momencie wypadku S. S. (1) miał 45 lat, a jego żona 38 lat. Dzieci zmarłego były bardzo z nim związane i lubiły z nim spędzać czas. Po jego śmierci: małaletnia S. została obciążona większą ilością obowiązków domowych, jej plany szkoły wojskowej przestały być możliwe do zrealizowania, pogorszyły się jej wyniki w nauce, w kontaktach z rówieśnikami stała się zamknięta i skryta, a wszystko to dlatego, że ojczyzna traktowała ją jak biologicznego ojca, bowiem była z nim odkąd pamięta, a poza tym to on ją wychował i zapewniał jej ogromne wsparcie zarówno emocjonalne, jak i poczucie bezpieczeństwa. Doznana strata stała się powodem trudnych rozważań egzystencjalnych. Małaletnia E. stała się dzieckiem wycofanym, wycofała się z relacji rówieśniczych; u małaletniego S. po śmierci ojca pojawiły się agresywne zachowania, szukał bliskości u obcych mężczyzn, małaletnia J. dopytywała o przebudzenie się ojca ze snu, małaletnia E. reagowała ożywieniem na fizycznie podobnych mężczyzn.

Po śmierci S. S. (1) warunki materialne rodziny pogorszyły się. Sytuacja związana z ilością obowiązków jakie spadły na K. S. zaczęła ją przerastać i zmuszona była korzystać z pomocy rodziny, natomiast w okresie żałoby objawy depresyjne (brak energii do życia, bezsenność, wycofanie z kontaktów, poczucie, że wszystko ją przerasta, obniżony nastrój, drażliwość) skłoniły ją do skorzystania z pomocy psychologa u którego była kilkakrotnie na konsultacjach. Śmierć drugiego męża była dla niej kolejnym traumatycznym wydarzeniem, tak jak traumatyczna była dla niej śmierć pierwszego męża. Ze względu na posiadanie piątki dzieci i konieczność zajęcia się ich wychowaniem, opieką, staraniem o utrzymanie gospodarstwa - nie miała możliwości przeżycia trudnych emocji związanych ze śmiercią S. S. (1), co miało wpływ na jej filozofię życiową. Choć na zewnątrz stara się kreować obraz silnej, dobrze radzącej sobie kobiety to jednak wewnątrz nadal przeżywa fakt straty męża. Występuje u niej zatem reakcja adaptacyjna przedłużona, która w istotny sposób wpływa na jej przeżywanie, możliwości adaptacji, tworzenie relacji interpersonalnych i stosunek do świata. Uszczerbek na jej zdrowiu wynosi 15 %. Jeśli zaś chodzi o powódkę S. W. to śmierć ojczyzna z którym

była mocno związana był dla niej bardzo trudnym przeżyciem i wpłynął w znacznym stopniu na jej funkcjonowanie psychospołeczne. Proces jej żałoby nie przebiegał prawidłowo, gdyż nie uzyskała wsparcia od niewydolnej przez żalobę matki, w efekcie musiała przejąć część jej obowiązków i zadbać o rodzinę. Mimo, że obecnie podjęła role społeczne adekwatne do wieku (wyszła za mąż) to jednak nadal dźwiga na sobie odpowiedzialność za rodzinę generacyjną od której nie potrafi się odseparować. Wymaga więc pomocy psychiatrycznej i działań psychoterapeutycznych, a jej trwałe uszczerbek na zdrowiu wynosi 10 %. U małoletniego S. S. (1) śmierć ojca nie spowodowała zaburzeń psychicznych, a jego reakcja na to wydarzenie była adekwatna do sytuacji i nie nosi znamion reakcji przedłużonej. Małoletni nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w następstwie przeżyć związanych ze śmiercią ojca. Jeśli chodzi o powódkę E. S. (1) to również nie doznała dolegliwości natury psychicznej, będących trwałym uszczerbkiem na zdrowiu.

W zakresie sfery psychicznej po śmierci S. S. (1) powódka K. S. doznała traumy, która była niewspółmiernie wysoka z punktu widzenia średnio przeżywaney. Nasilenie tych przeżyć było związane z tym, że śmierć drugiego męża w podobnych okolicznościach co śmierć pierwszego. W efekcie powódka wymaga nie tylko pomocy materialnej, ale także instytucjonalnej i wsparcia społecznego. Również trauma doznana przez powódkę S. W. była niewspółmiernie wysoko, a wpływ na to miał fakt, iż była ona w sposób szczególny związana z ojczymem, który rekompensował jej stratę po śmierci biologicznego ojca. Obecnie zaburzenia emocjonalne trwają u niej nadal i mają umiarkowane nasilenie. Co się zaś tyczy powódki E. S. (1) to jej reakcja emocjonalna po tracie ojca miała charakter naturalny, natomiast jej obecny stan wskazuje na umiarkowany stopień uszczerbku na zdrowiu w wyniku tragicznej śmierci ojca. Zachowanie małoletniego powoda S. S. (1) po omawianym wypadku także miało charakter naturalny, a obecnie jego stan wskazuje na umiarkowanie odbiegający od normy, przy czym odpowiednia praca matki, szkoły i najbliższego otoczenia może przyczynić się do kompensaty zachowań i postaw w życiu młodzieńczym i dorosłym. Odnoście małoletniej E. S. (2) i J. S. to ich zachowanie po śmierci ojca również miało naturalny charakter, a obecnie ich stan wskazuje na właściwą adaptację i nie odbiega od normy poza niepełnym obrazem rodziny, czyli roli i miejsca ojca jako głowy rodziny.

Obecnie K. S. nie prowadzi już gospodarstwa rolnego, bowiem nie była w stanie wykonać wszystkich obowiązków z tym związanych. Wraz z dziećmi w dalszym ciągu zamieszkuje w tym samym domu co uprzednio.

Powódka S. W. obecnie jest już mężatką. Po śmierci ojczyma także kilkakrotnie korzystała z pomocy psychologa.

Dowód: opinia sądowo – psychiatryczna z dnia 22 marca 2013 r. k. 245 - 249; opinia sądowo – psychiatryczna z dnia 6 maja 2015 r. k. 421 – 428; uzupełniająca opinia sądowo – psychiatryczna z dnia 6 lipca 2015 r. k. 477; opinia sądowo – psychologiczna z dnia 7 października 2014 r. k. 346 – 357; uzupełniająca opinia sądowo – psychologiczna z dnia 16 grudnia 2014 r. k. 390 - 392; ustna uzupełniająca opinia biegłego psychologa z dnia 28 maja 2015 r. od 00:02:34; zeznania świadka S. N. od 00:04:10; zeznania świadka G. B. od 00:12:14; zeznania świadka J. W. od 00:03:05; zeznania powódki K. S. od 00:12:17; zeznania powódki S. W. od 00:32:39; dokumentacja z (...) Ośrodka Interwencji Kryzysowej i (...) w Rodzinie dotycząca pomocy udzielanej K. S. i S. W. k. 322 – 326; opinia o uczniu S. S. (3) z dnia 29 listopada 2010 r. k.129; odpisy skrócone aktów stanu cywilnego k. 117 – 125; zaświadczenie o zatrudnieniu S. S. (1) z dnia 9 września 2010 r. k. 126.

Strona pozwana, która początkowo kwestionowała swoją odpowiedzialność ostatecznie uznała, że roszczenia powodów są zasadne z tym, że przyjęła przyczynienie się S. S. (1) na poziomie 30 % i na mocy własnych decyzji przyznała powodom kwoty po 28.000 zł jako zadośćuczynienie za doznaną krzywdę.

Dowód: pisma pozwanego z dnia 25 maja 2011 r. k. 106 – 109.

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd dokonał na podstawie dokumentów przedłożonych do akt sprawy, w tym dokumentów z akt szkodowych ubezpieczyciela oraz w oparciu o zeznania świadków i powódek. Autentyczność i moc dowodowa dokumentów nie były przez żadną ze stron kwestionowane, nie budziły też w tym zakresie wątpliwości Sądu. Również zeznania świadków J. M., S. B., S. N., G. B., J. W. oraz powódki K. S. i S. W. w pełni zasługiwały na wiarę. Zbieżne były ze sobą zarówno w kwestii stanu w jakim się znajdowała rodzina S. S. (1) bezpośrednio po wypadku, jak i w zakresie ich obecnych zachowań i trudności z pogodzeniem się ze stratą członka rodziny.

Wydane w sprawie opinie biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii także w pełni zasługiwały na wiarę. W swojej treści zawierały bowiem wnioski znajdujące oparcie w pozostałym materiale dowodowym. Poza tym były obiektywne, udzielały wiadomości specjalnych i łącznie dawały pełny i wewnętrznie spójny obraz stanu psychicznego i rozmiaru doznanej przez powodów krzywdy po śmierci S. S. (1).

Z powyższych przyczyn Sąd oddalił wniosek dowodowy interwenienta ubocznego o zlecenie przeprowadzenia opinii psychologicznej przez innego psychologa, a także wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego psychiatry, uznając je za niecelowe w sytuacji posiadania pełnych i rzetelnych opinii sądowych w zakresie kwestii istotnych dla sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Ogólna zasada odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji za szkody komunikacyjne została wyrażona w art. 436 § 1 k.c. Przepis ten nie reguluje jednak samodzielnie tej odpowiedzialności, odsyłając do reguł przewidzianych w art. 435 k.c. Zgodnie z jego treścią, samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch pojazdu, chyba że ta nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Odpowiedzialność ta skonstruowana jest na zasadzie ryzyka. Stosownie do treści art. 822 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony i umowa ta obejmuje szkody, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia, przy czym uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

W niniejszej sprawie odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego ubezpieczyciela wynika z zawartej umowy OC w ramach, której ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki związane z ruchem pojazdu, którym kierował J. M.. Odpowiedzialność ta co do zasady nie była zresztą kwestionowana przez pozwanego i nie budziła również wątpliwości Sądu.

Art. 446 § 4 k.c. pozwala przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej. Jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy - złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym sytuacji. Na rozmiar krzywdy mają wpływ: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne, poczucie osamotnienia i pustki, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez zmarłego, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania oraz wiek pokrzywdzonego. Sąd Najwyższy w bogatym orzecznictwie wskazał na potrzebę indywidualizowania oceny krzywdy, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy odwołaniu do kryteriów obiektywnych, a nie subiektywnych odczuć pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy. Jego rozmiar jest zatem odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej” społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (tak SN w wyroku z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00 oraz z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, oraz z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11, niepubl.).

Ugruntowany jest już również pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia pieniężnego tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/03, OSNC 2005/2/40). Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu naruszenia i trwałości skutków naruszenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, Nr 5, poz. 81; z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, Nr 11, poz. 210).

W orzecznictwie wskazuje się, że jedną z podstawowych przesłanek przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia wspomnianych elementów składających się na pojęcie krzywdy. Sąd musi przy tym uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia. W doktrynie wskazuje się, że wysokość przyznawanej kwoty zadośćuczynienia tak powinna być ukształtowana, by stanowić „ekwiwalent wycierpianego bólu” jak też, że kwota zadośćuczynienia powinna być pochodną wielkości doznanej krzywdy (por. A. Rzetecka - Gil, Komentarz do Kodeksu cywilnego, Lex). W przypadku ustalania wysokości zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej w literaturze zwraca się także uwagę na konieczność uwzględniania dynamicznego charakteru krzywdy spowodowanej śmiercią takiej osoby, stopnia cierpień psychicznych, ich intensywności oraz długotrwałości. Przy ocenie zakresu szkody niemajątkowej należy korzystać z kryteriów zobiektywizowanych, które jednak przystają do konkretnego poszkodowanego. Brak jest przy tym kryteriów wprost wskazanych w art. 446 § 4 k.c., które narzucałyby Sądom czym przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy się kierować, zatem to na organy stosowania prawa zostało przerzucone rozstrzygnięcie w tym zakresie, a ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest "odpowiednia", należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego choć nie mogą być one dowolne.

Ustalając wielkość adekwatnej kwoty tytułem zadośćuczynienia Sąd winien wziąć pod uwagę także stopień przyczynienia osoby, która poniosła śmierć do powstania szkody. W niniejszej sprawie ustalone zostało, że S. S. (1) w momencie wypadku nie miał zapiętych pasów, a samochód którym podróżował nie używał sygnałów świetlnych, ani dźwiękowych. Główna pasów bezpieczeństwa przynależnych do fotela na którym siedział S. S. (1) była bowiem wyłamana, niemniej istniała możliwość ich zapięcia. Ujawnione uszkodzenie pasów mogło jednak sugerować ich niezdatność do użytku i nie zapewniać adekwatnego komfortu i poczucia bezpieczeństwa. Z tych przyczyn przyczynienie się zmarłego do powstania krzywdy Sąd ustalił na poziomie 20 %.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie można przyjąć, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, że wypłacona powódce K. S. kwota 28.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć męża jest adekwatna do poniesionej przez nią krzywdy. Zdaniem Sądu jest to kwota niewystarczająca i należy ją podnieść do kwoty 130.000 zł, co po pomniejszeniu o 26.000 zł z tytułu przyczynienia na poziomie 20 % i wypłacone już 28.000 zł, daje kwotę 76.000 zł. Nie ulega wątpliwości, bowiem że to K. S. poniosła największą krzywdę. Śmierć S. S. (1) wiązała się dla niej ze stratą już drugiego męża, przy czym obaj zmarli w nagłych okolicznościach potęgujących ból i poczucie pustki. O ile jednak po śmierci pierwszego męża zdołała stosunkowo szybko odzyskać równowagę w życiu, a to dzięki poznaniu S. S. (1), o tyle mimo upływu 5 lat od przedmiotowego zdarzenia ciągle jeszcze odczuwa skutki doznanej traumy. Ciężar jaki spoczął na niej po śmierci małżonka, a związany z utrzymaniem domu i pięciorga dzieci przerastał ją. Przed wypadkiem dzieliła się bowiem obowiązkami z mężem, który był osobą pracowitą i zaradną. W głównej mierze to z jego dochodów utrzymywała się rodzina, a także to on dbał o posiadane gospodarstwo rolne. Po jego śmierci powódka nie radząc sobie z wielością obowiązków zrezygnowała z prowadzenia gospodarstwa. Także status materialny rodziny, która choć wcześniej żyła skromnie to jednak godnie, uległ zachwianiu w wyniku utraty głównego żywiciela rodziny. W efekcie troska o byt rodziny spoczęła na K. S.. Na co dzień powódka na zewnątrz stara się kreować obraz silnej, dobrze radzącej sobie kobiety, jednak wewnątrz nadal przeżywa fakt straty męża. Występuje u niej reakcja adaptacyjna przedłużona, która w istotny sposób wpływa na jej przeżywanie, możliwości adaptacji, tworzenie relacji interpersonalnych i stosunek do świata. Uszczerbek na jej zdrowiu wynosi 15 %.

Sąd mając na uwadze powyższe okoliczności uznał jednak, że żądanie powódki zapłaty 92.000 zł zadośćuczynienia za śmierć męża jest wygórowane i nieusprawiedliwione. Proces żaloby u powódki nie został wprawdzie zakończony,

przeżywa ona dalej traumę po śmierci męża, wymaga nie tylko pomocy materialnej, ale także instytucjonalnej i wsparcia społecznego, nie wpływa to jednak automatycznie na możliwości podniesienia zadośćuczynienia.

Jeśli chodzi o roszczenie powódki S. W. to i ono było w części uzasadnione. Nie sposób bowiem przyjąć, aby wypłacone dotychczas 28.000 zł było adekwatne do poniesionej krzywdy. Co prawda zmarły nie był dla niej biologicznym ojcem, niemniej kochała go jakby nim był, bowiem była z nim odkąd pamięta, a poza tym to on ją wychował i zapewniał jej ogromne wsparcie zarówno emocjonalne, jak i poczucie bezpieczeństwa. Powódka po jego śmierci została obarczona większą ilością obowiązków domowych, jej plany szkoły wojskowej przestały być możliwe do zrealizowania, pogorszyły się jej wyniki w nauce, w kontaktach z rówieśnikami stała się zamknięta i skryta. Doznana strata stała się powodem trudnych rozważań egzystencjalnych, w chwili wypadku miała już bowiem 17 lat. Doznana przez nią trauma była niewspółmiernie wysoka i nawet obecnie zaburzenia emocjonalne trwają u niej i mają umiarkowane nasilenie. Wymaga więc pomocy psychiatrycznej i działań psychoterapeutycznych, a jej trwałe uszczerbek na zdrowiu wynosi 10 %.

Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że adekwatnym zadośćuczynieniem do krzywdy doznanej przez S. W. będzie w sumie kwota 110.000 zł, która po pomniejszeniu o 20% (22.000 zł) z tytułu przyczynienia zmarłego i 28.000 zł dotychczas wypłaconych daje kwotę 60.000 zł z tytułu pozostałej części zadośćuczynienia, którą Sąd zasądził. Żądanie wyższej kwoty było nieuzasadnione, a to chociażby z uwagi na fakt, że powódka zdołała odnaleźć się w nowej rzeczywistości i obecnie podjęła role społeczne adekwatne do wieku - wyszła za mąż.

W zakresie żądań małoletnich powodów E. i S. S. (1), Sąd uznał, że do stopnia doznanych przez nich krzywd adekwatnym jest na rzecz każdego z nich zadośćuczynienie w wysokości 90.000 zł pomniejszone o już wypłacone kwoty 28.000 zł oraz przyczynienie zmarłego na poziomie 20 % (18.000 zł). W efekcie zasadnym było zasądzenie na rzecz wymienionych powodów kwot po 44.000 zł. W chwili śmierci ojca małoletnia E. miała 12 lat, a małoletni (...) lat. Po wypadku małoletnia powódka stała się dzieckiem wycofanym - wycofała się z relacji rówieśniczych, a u małoletniego S. pojawiły się agresywne zachowania, a ponadto szukał bliskości u obcych mężczyzn. Niewątpliwie zatem małoletni odczuli utratę ojca, który się o nich troszczył i dbał o ich wychowanie. W sposób nagły i bezpowrotny utracili zatem osobę dla siebie szczególną, pozostając sierotami o których byt dba obecnie jedynie matka, która zresztą sama potrzebuje pomocy.

Żądanie przez małoletnich powodów E. i S. S. (1) kwot po 60.000 zł było nieuzasadnione jako zbyt wygórowane. Należało mieć bowiem na uwadze, że u małoletniego S. śmierć ojca nie spowodowała zaburzeń psychicznych, a jego reakcja na to wydarzenie była adekwatna do sytuacji i nie nosi znamion reakcji przedłużonej. Małoletni nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w następstwie przeżyć związanych ze śmiercią ojca. Co się zaś tyczy małoletniej E. to również nie doznała dolegliwości natury psychicznej, będących trwałym uszczerbkiem na zdrowiu.

W kwestii żądań pozostałych powodów tj. małoletnich J. i E. S. to uznał Sąd, że adekwatnym zadośćuczynieniem będzie na rzecz każdej z nich łączna kwota po 80.000 zł, która po pomniejszeniu o ustalony stopień przyczynienia zmarłego na poziomie 20 % (16.000 zł) oraz wypłacone 28.000 zł daje zasądzone kwoty rzędu 36.000 zł. W chwili wypadku małoletnia J. miała 3 lata, a małoletnia E. 2 lata. Powódki mimo swojego wieku także odczuły brak bliskości ojca, małoletnia J. dopytywała o przebudzenie się ojca ze snu, a małoletnia E. reagowała ożywieniem na fizycznie podobnych mężczyzn. Niewątpliwie zatem skutki obecne jak i przyszłe doznanej krzywdy będą polegały na braku męskiego wzorca w wychowaniu. Małoletnie utraciły bezpowrotnie rodzica, który ich kochał i dbał o ich prawidłowy rozwój. Podobnie jak pozostałe dzieci w sposób nagły zostały sierotami o których byt dba obecnie jedynie matka, która zresztą sama potrzebuje pomocy.

Żądanie wyższych kwot było nieuzasadnione z uwagi na ich wygórowany charakter. Należy bowiem wziąć pod uwagę, że w chwili przedmiotowego zdarzenia małoletnie powódki miały zaledwie 2 i 3 lata i przez to nie doznały dolegliwości natury psychicznej, będących trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Obecnie ich stan wskazuje na właściwą adaptację i nie odbiega od normy poza niepełnym obrazem rodziny, czyli roli i miejsca ojca jako głowy rodziny.

W zakresie żądania odsetek, Sąd miał na uwadze, że zobowiązanie do zapłaty jest zobowiązaniem bezterminowym, a przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje w wyniku wezwania skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.). W rozpoznawanej sprawie strona pozwana początkowo nie uznawała swojej odpowiedzialności i dopiero decyzją z dnia 25 maja 2011 r. przyjęła swoją odpowiedzialność. Zasadnym było zatem określenie terminu początkowego odsetek na dzień następny, a więc 26 maja 2011 r. Jednocześnie w toku sprawy powódka K. S. rozszerzyła powództwo, dlatego też odsetki od tej części kwoty należne są od dnia 10 lipca 2015 r. która to data uwzględnia okres 2 tygodni na doręczenie pisma powódki oraz okres 30 dni na rozpoznanie rozszerzonego żądania.

Mając powyższe na uwadze, na mocy powołanych przepisów orzeczono jak w pkt I i II sentencji wyroku.

O kosztach postępowania, z uwagi na wynik sprawy Sąd orzekł na zasadzie z art. 98 k.p.c. Stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.) nakazał ściągnąć od strony pozwanej kwotę 17.743,59 zł na którą złożyła się opłata od pozwu od zasądzonego roszczenia (14.800 zł) oraz wydatki tymczasowo poniesione przez Skarb Państwa na wynagrodzenie za opinie biegłych (2.943, 59 zł). W świetle wyniku sprawy Sąd uznał za zasadne również domaganie się przez powodów zwrotu kosztów postępowania poniesionych na wynagrodzenie pełnomocnika, przyjmując że roszczenie to jest co do zasady uzasadnione do kwoty 3.600 zł ustalonej na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.). Mając jednak na uwadze charakter sprawy, fakt że małoletni powodowie byli reprezentowani przez powódkę K. S., tożsamość ich żądań i nakład pracy pełnomocnika, który działał za wszystkich powodów, Sąd uznał że jedynie K. S. przysługuje zwrot kosztów postępowania, z tym że w wysokości dwukrotności ww. stawki minimalnej tj. łącznie 7.217 zł. Także powódce S. W. przysługuje zwrot poniesionych kosztów na wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3.617 zł. Jednocześnie z uwagi na charakter sprawy, rozmiar krzywd doznanych przez powodów i ich trudną sytuację materialną Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania ich obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania na rzecz interwenienta ubocznego.

Z uwagi na powyższe, na mocy powołanych przepisów o kosztach orzeczono jak w pkt III - VI sentencji wyroku.